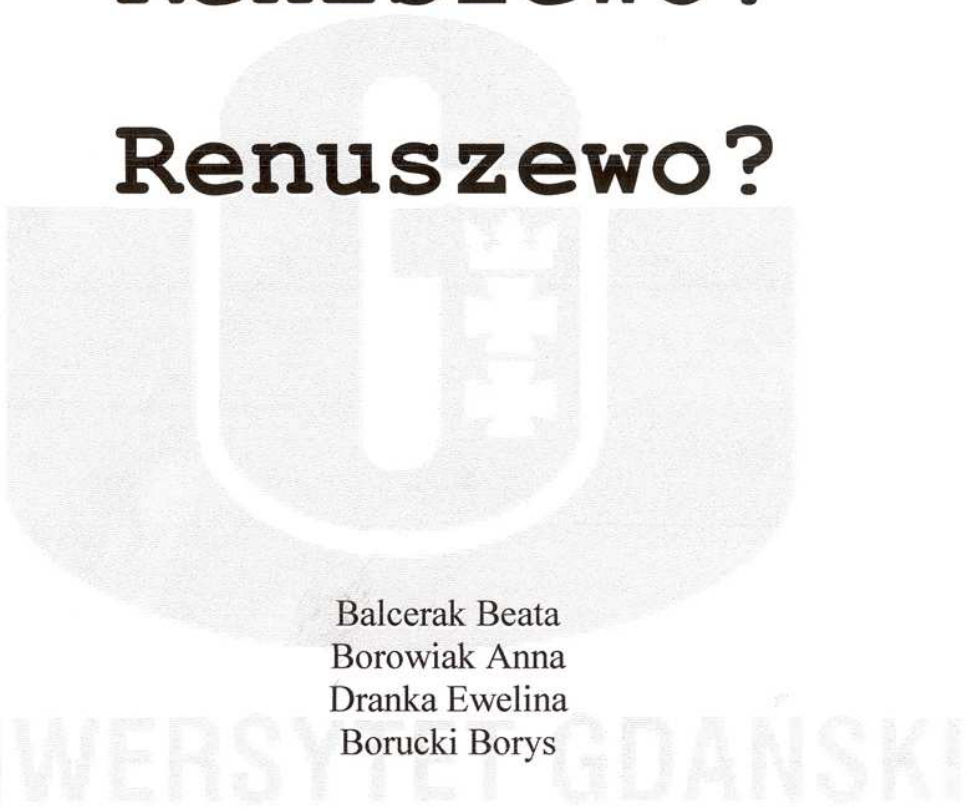


Rynarzewo?

Reniszewo?

Renuszewo?



Balcerak Beata
Borowiak Anna
Dranka Ewelina
Borucki Borys

Projekt miejski
prof. UG dr hab. I. Sagan

Spis Treści

Spis Treści	1
Wstęp	2
1. Dolina Potoku Rynarzewskiego jako część Oliwy	4
1.1. <i>Położenie Rynarzewa</i>	4
1.2. <i>Spór o nazwę</i>	6
2. Historia Rynarzewa	7
2.1. <i>Historia działalności człowieka w Dolinie Byłych Pięciu Stawów</i>	7
2.2. <i>Powstanie naturalnego krajobrazu</i>	9
2.3. <i>Zurbanizowanie naturalnego środowiska</i>	11
2.4 <i>Rynarzewo dzisiaj</i>	14
3. Życie społeczności	17
3.1. <i>"Gdzie to jest?"</i>	17
3.2 <i>Tempo dnia</i>	18
3.3 <i>Historia mieszkańców</i>	19
4. Funkcje Rynarzewa	25
A. <i>Rynarzewo jako miejsce zamieszkania</i>	25
B. <i>Rynarzewo jako miejsce pracy</i>	27
C. <i>Rynarzewo jako miejsce zabaw</i>	28
D. <i>Rynarzewo jako miejsce turystyczne</i>	29
E. <i>Rynarzewo jako miejsce pielgrzymek</i>	30
Zakończenie	32
Bibliografia:	33

Wstęp

Projekt został stworzony na potrzeby Geografii Społecznej. Przedmiotem badań naszej grupy jest część Doliny Rynarzewskiego Potoku wyłączając teren Zoo. W Gdańsku Oliwie osadę tę nazwano Rynarzewo, ale istnieje kilka nazw tego miejsca (Renuszewo, Reniszewo). My w naszej pracy będziemy używać nazwy Rynarzewo.



Ryc. 1 Widok na Rynarzewo

Za cel naszego projektu obraliśmy przedstawienie historii i struktury Rynarzewa, ze szczególnym uwzględnieniem aspektu społecznego.

Wszelkie informacje zdobyto do projektu wykorzystując technikę wywiadu skategoryzowanego i nieskategoryzowanego, technikę kwestionariusza, ankiety, badania dokumentów oraz obserwację. Badania te trwały trzy miesiące.

W rozdziale pierwszym zawarliśmy ogólne informacje na temat Rynarzewa.

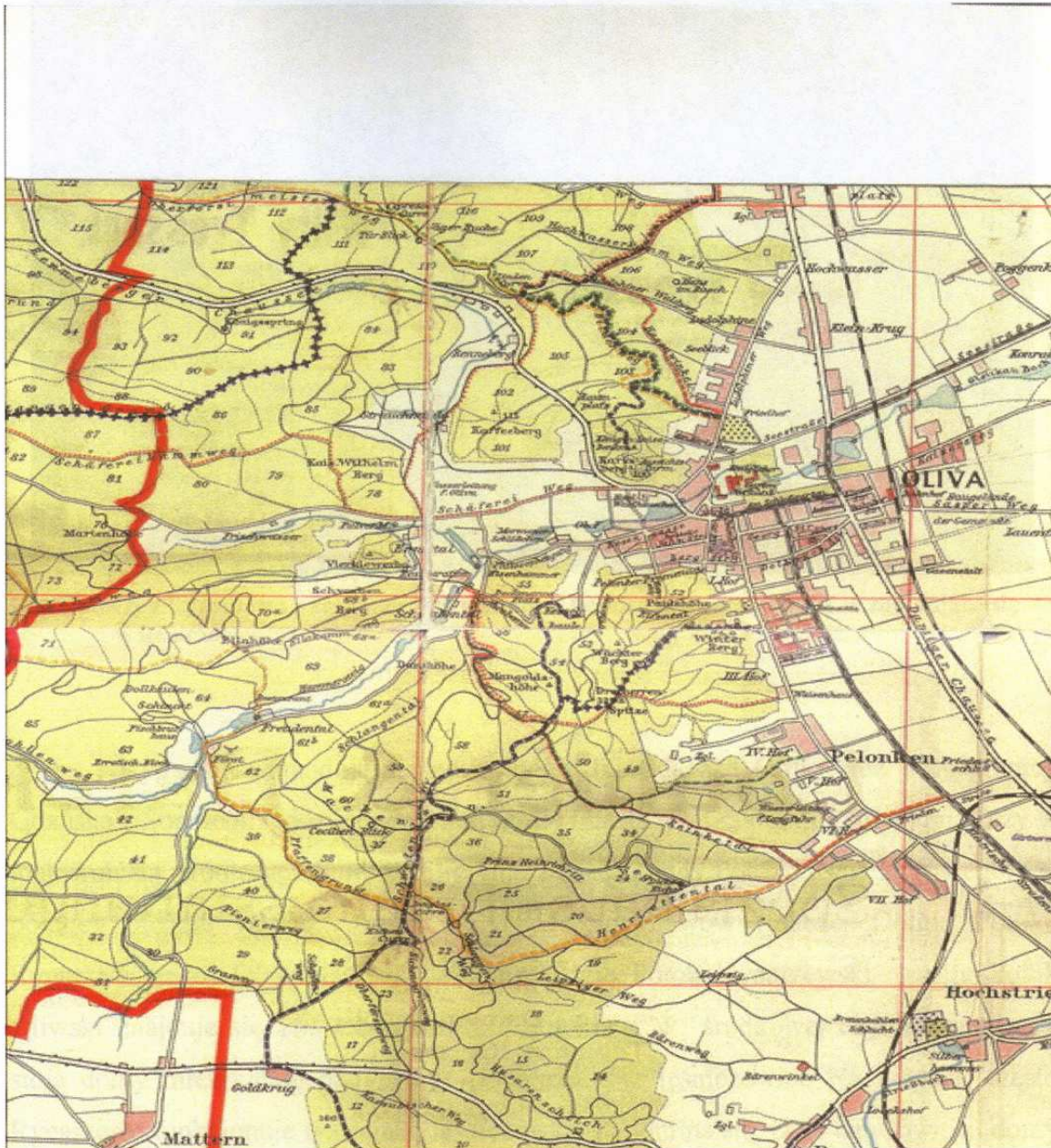
Rozdział drugi to historia Doliny Rynarzewskiego Potoku i działalności człowieka na tym terenie.

Rozdział ostatni poświęciliśmy społeczności Rynarzewa. Ludziom pracującym tam, mieszkającym, bawiącym się, uprawiającym sporty, modlącym się...

Miejsce to wybraliśmy za przedmiot badań, ponieważ wydało się nam bardzo specyficzne i tajemnicze. Mimo, iż jest częścią wysoko zurbanizowanego miasta Gdańska, wydaje się być zapomnianym zakątkiem. W trakcie badań i pracy nad projektem nie tylko pogłęбилиśmy wiedzę na temat Rynarzewa, ale i sprawiliśmy, iż ludzie tam mieszkający poczuli, że o ich małej ojczyźnie nie zapomniano.

1. Dolina Potoku Rynarzewskiego jako część Oliwy

1.1. Położenie Rynarzewa



Ryc. 2 Mapa Oliwy z roku 1919

Kiedyś najdalej wysuniętą na zachód częścią Gdańska była Oliwa. Z czasem miasto się rozwijało i zajmowało nowe połacie ziemi. Rozwijały się też istniejące już dzielnice. Przykładem takim jest Rynarzewo - część Oliwy.



Ryc. 3 Mapa Rynarzewa z zaznaczonych obszarem Leśnictwa z początku XX w znajdująca się w leśniczówce.

Rynarzewo znajduje się na południe od Gdańska Oliwy, tuż przy granicy Gdańska z Sopotem. Oddzielone jest od reszty miasta wzgórzami morenowymi. Leży w malowniczej śródleśnej dolinie, której dno zraszają wody Potoku Rynarzewskiego. Od północy biegnie wzdłuż byłej Doliny Pięciu Stawów (inaczej Dolina Potoku Rynarzewskiego). Natomiast na południu, gdzie Potok Rynarzewski zasila Potok Oliwski znajduje się Zoo Oliwskie. Nad potokiem, w środkowej części Rynarzewa stoją domy mieszkalne, budynki gospodarcze oraz leśniczówka. Na mapach często Rynarzewo funkcjonuje tylko jako leśniczówka. Zapomina się, iż są tam również domy mieszkalne. Właśnie dzięki mieszkańcom to miejsce tętni życiem.

1.2. Spór o nazwę

Rynarzewo w latach 1821-1874 należało do powiatu wejherowskiego i funkcjonowało jako gmina wiejska (Gołębiewo). W roku 1820 zostało wcielone do powiatu gdańskiego (Wyżyny Gdańskie), natomiast 05.10.1954 roku do miasta Gdańska.

Nazwa osady zmieniała się na przestrzeni wieków wielokrotnie. Według Grzegorza Grzelakowskiego (Opracowanie materiału nazewniczego, konsultacje A. Januszajtis, Wydawnictwo Via Mercatorum, Gdańsk,1996) pierwszą nazwą był *Rennenberg Krug* (1644r.), co w języku niemieckim oznacza dosłownie „pędzigóra” (od pędzenia smoły) i funkcjonowało jako osada leśna, karczma. W roku 1899 pierwszy raz użyto nazwy Rynarzewo, pochodzącej od słowa rynarz, rynierz- pachołek rycerza.



Ryc. 4 Przystanek autobusowy w Rynarzewie

Obecnie używane są trzy nazwy, leśniczy używa nazwy Rynarzewo, ksiądz w Katedrze Oliwskiej Reniszewo, natomiast na przystanku widnieją nazwy Rynarzewo/Renuszewo, które są fonetycznym rozwojem nazwy *Rynarz* w kaszubczyźnie.

2. Historia Rynarzewa

2.1. Historia działalności człowieka w Dolinie Byłych Pięciu Stawów.

Rynarzewo znajduje się na terenie Lasów Oliwskich, które od 1188 roku, aż do pierwszego rozbioru Polski należały do klasztoru Cystersów oliwskich. Cystersi na terenie obecnej osady założyli stawy hodowlane. Stąd czasami można się spotkać z nazwą Doliny Pięciu Stawów. Dwa z nich znajdowały się na łące, trzy w lesie. Żył w nich karpie, liny i pstrągi. Najstarsi mieszkańcy pamiętają jak w czasie wojny zostały one zniszczone przez Niemców.

Po rozbiorze Polski teren wchodził w skład Królewskich Lasów Sobowidzkich. W XIX wieku nadleśnictwo w Oliwie podzieliło Lasy Oliwskie na leśnictwa: Gołębiewo, Owczarnia, Rynarzewo i Matemblewo. Po utworzeniu Wolnego Miasta Gdańska przez leśnictwo Rynarzewo przechodziła granica. Tam też powstało przejście graniczne z Polską.



Ryc. 5 Przejście graniczne w Rynarzewie w okresie międzywojennym



Ryc. 6 Ulica Spacerowa

Na terenie Rynarzewa, po lewej stronie ulicy Spacerowej, stoją cztery domy. Zostały zbudowane na początku XX wieku. Do lat 50-tych stał jeszcze jeden dom, po prawej stronie ulicy. Mieszkał tam gajowy. Dom nie był nigdy remontowany, został zdewastowany przez wandalów i zburzony.

Kilka lat temu mieszkańcom osady pozwolono wykupić domy. Niestety tylko z czterometrowym terenem okalającym budynki.

Na łące po prawej stronie ulicy kryje się żołnierska mogiła. Po ustaniu działań wojennych pochowano tam w masowym grobie żołnierzy Armii Czerwonej poległych w walkach o Gdańsk. Po kilku latach ciała żołnierzy zostały przeniesione na cmentarz w Żukowie i wywiezione do Rosji. Niestety wszystkich ciał nie udało się przenieść. Dla upamiętnienia miejsca pochówku postawiono małą kapliczkę.

Drogę przecinającą Rynarzewo, wychodzącą z Oliwy w kierunku Osowej, nazwano po wojnie Spacerową. Wcześniej droga była wysypana szutrem, następnie położono bruk. W czasie kiedy trwał remont ulicy, mieszkańcy Rynarzewa starali się, by przesunąć drogę dalej od ich domów. Niestety było to niemożliwe z powodu decyzji nadleśnictwa, bardzo kosztownej wycince lasów oraz znajdujących się tam mogił. Przy remoncie ulicy Spacerowej w 2006 roku znaleziono bardzo dużą ilość min z czasów wojennych.



Ryc. 7 Widok na ulicę Spacerową od strony kapliczki

Wiele zwierząt ginie na Spacerowej, bo budowano ją w czasie, kiedy nie myślano o przepustach. Gdyby chciał je teraz zrobić, trzeba by budować drogę od podstaw. Droga bywa także niebezpieczna dla podróżujących. Dopóki na zakręcie nie zbudowano stalowej opaski, wielu kierowców rozbijało samochody na łące niedaleko leśniczówki.

2.2. Powstanie naturalnego krajobrazu

Oliwa rozbudowała się na części wielkiej płaszczyny, rozciągającej się od podnóża Wysoczyzny Gdańskiej. Płaszczyna ta, wznosząca się od 10 do ponad 20 m n.p.m. jest znakomitym terenem osadniczym wykorzystywanym przez człowieka już we wczesnej epoce żelaza.

Pod względem geologicznym jest ona terasą erozyjną zasłaną nanosami w postaci piasku, żwirków i glin, przetransportowanych przez wodę z sąsiednich obszarów wysoczyznowych. Wysoczyzna Gdańska stanowiąca najdalej na wschód

wysuniętą część Pojezierza Kaszubskiego, powstała pod koniec epoki lodowej (plejstocen) na dnie topniejącego lądolodu skandynawskiego, z przydźwiganych przezeń materiałów skalnych. Jej przykrawędziowe partie poźłobione zostały licznymi wcięciami przez wody roztopowe lodowca, spływające w kierunku dzisiejszego Bałtyku. Utworzyły się wówczas, a rozwinęły we współczesnej epoce geologicznej (holocen) pod wpływem erozji wód opadowych, głębokie i rozgałęzione na ogół doliny. Dnem większości z nich płyną niewielkie potoki, niegdyś znacznie obfitsze w wodę.



Ryc. 8 Zamyślony Borys na tle wzgórz morenowych Wysoczyzny Gdańskiej

Ponad dna dolin wydzwigują się potężne garby wzniesień morenowych, opadających stromymi na ogół zboczami ku obniżeniom, a także ku wspomnianej płaszczyźnie nadmorskiej. Krawędź wysoczyzny pokryta jest dorodnymi lasami mieszanymi wypiętrzającymi optycznie wzniesienia i upiększającymi w wysokim stopniu krajobraz.

2.3. Zurbanizowanie naturalnego środowiska

Wraz z rozwojem miasta zajmowano kolejne tereny. Wprowadzono w środowisko naturalne duże przekształcenia. Doliny między morenami lasów oliwskich wykorzystano jako trakty prowadzące do centrum miasta. Z Doliny Rynarzewskiego Potoku czerpano wodę, ale i służyła również jako szlak komunikacyjny. Płaskie dno doliny oraz rzekę przekształcono później tworząc pięć stawów. Była to hodowla ryb prowadzona przez zakon Cysterski.



W czasie wojny stawy uległy zniszczeniu. Ulica biegnąca wzdłuż doliny zyskała na znaczeniu. Budynki wraz z leśniczówką zaczęto remontować. Po wojnie natężenie ruchu na ulicy Spacerowej wzrosło. Przyczynił się do tego fakt rozwoju dzielnicy Osowa. Do lat

80-tych XX wieku mieszkańcy prowadzili przy swoich domów niewielkie gospodarstwa. Hodowali lisy, króliki, owce, konie, kury. Z czasem prawo zabroniło hodowli tych zwierząt na terenach miejskich. Przy niektórych budynkach widać pozostałości po klatkach, starych oborach czy wybiegach .



Ryc. 10 Umocnienia na Potoku Rynarzewskim

Obecnie Potok Rynarzewski ma szerokość pół metra. Wzdłuż niego widoczne pozostałości po zastawkach stawów cysterskich. Tereny, na których znajdowały się stawy to tereny podmokłe, wykorzystywane czasami przez Zoo Oliwskie.



Ryc. 11 Potok Rynarzewski

Pod lasem od strony południowej posadzono hodowlę świerków. Aktualnie przekształcono ją w młody las.



Ryc. 12 Hodowla świerków



Ryc. 13 Ścieżka rowerowa

W roku 2006 zakończono przebudowę ulicy Spacerowej. Poszerzono ją nieco, zabierając połacie lasu. W niektórych miejscach wycięto drzewa oraz podcięto stoki. Po przebudowie wzdłuż drogi znajduje się ścieżka rowerowa oraz latarnie.

Powstanie hipermarketu na końcu ulicy Spacerowej ma duży wpływ na środowisko naturalne doliny. Co jakiś czas market wypuszcza do Rynarzewskiego Potoku wody opadowe ze zbiornika retencyjnego.

Zurbanizowanie tej doliny następuje w powolnym, ale ciągłym tempie. Przekształcane są wciąż na nowo zajęte przez człowieka tereny oraz tereny naturalne. Ciągłe wprowadzane zmiany mają duży wpływ na życie zwierząt leśnych.

2.4 Rynarzewo dzisiaj

Obecnie tereny Rynarzewa położone są na wzgórzach morenowych. Obszar osady otoczony jest przeszło stuletnim starodrzewem. Wśród drzew przeważają sosny, buki, świerki i daglezie.



Ryc. 14 Zatłoczona ulica Spacerowa

Przez Rynarzewo przechodzi ulica Spacerowa. Stanowi ona największy problem dla mieszkańców. Hałas samochodów na wiecznie zakorkowanej ulicy zakłóca rytm życia ludzi.



Osada wyłania się za ostry zakrętem jadąc z Gdańska Oliwy w stronę obwodnicy Trójmiasta.

Ryc. 15 Ostry zakręt przed Rynarzewem

Pierwszym elementem, który widzimy jest usytuowana po prawej stronie jest kapliczka.



Ryc. 16 Kapliczka upamiętniająca mogiłę Armii Czerwonej

Naprzeciwko znajduje się leśniczówka. Zwraca ona na siebie uwagę, ponieważ w porównaniu do pozostałych budynków jest nowo wykończona. Zbudowana z czerwonej cegły, kamiennej podbudówki i dwuspadowego dachu siedziba leśniczego, odstaje wyglądem od oddalonych nieco trzech gospodarstw. Są one w bardzo zaniedbanym stanie. Jakby z innej epoki, niczym zamierające, a jednak tętniące własnym życiem. Dym wydobywający się z kominów, biegające na podwórku dzieci świadczą o toczącym się tam życiu.



Ryc. 17 Leśniczówka

Oprócz gospodarstw na tym terenie są łąki, miejsce wypasu zwierząt z zoo, młody las iglasty, parking. Miejsce to jest urokliwe pod względem przyrodniczym, będąc w centrum aglomeracji Trójmiasta uniknęło gwałtownej urbanizacji.

Mieszkańcy mają kontakt z miastem, dzięki rozbudowanej sieci komunikacyjnej. Jest możliwość dojazdu z Rynarzewa od Oliwy, aż po Gdynię.

3. Życie społeczności

3.1. "Gdzie to jest?"

Badania nad tym miejscem zaczęliśmy od techniki wywiadu skategoryzowanego, używaliśmy kwestionariusza pytań. Będąc na pętli tramwajowej w Oliwie, zadawaliśmy przechodniom pytania dotyczące położenia Rynarzewa. Wyniki badań nie zaskoczyły nas. Większość osób nigdy nie słyszała o takim miejscu. Ludzie, którzy wiedzieli, gdzie jest Rynarzewo byli mieszkańcami Osowy i okolic. Znali to miejsce, ponieważ codziennie przez nie przejeżdżają w drodze do pracy lub do szkoły. Pytaliśmy się również o leśniczówkę, gdyż taka nazwa tego miejsca jest bardziej znana. Wyniki były znacznie lepsze. Szczególnie ludzie starsi wiedzieli, gdzie znajduje się leśniczówka, ale nie wiedzieli, że nazwą tego miejsca jest Rynarzewo.

Następnie udaliśmy się do Biblioteki Oliwskiej. Panie tam pracujące także nie wiedziały gdzie znajduje się takie miejsce. Niestety o leśniczówce również nie miały pojęcia. Były bardzo pomocne, dały nam dużo materiałów o Oliwie. Niestety o Rynarzewie nie było żadnych informacji.

Udaliśmy się z kwestionariuszem do Centrum Handlowego „Geant”. Pytaliśmy kierowców, czy jadąc ulicą Spacerową wiedzą jaki teren mijają. Odpowiedzi były różne. Spora część ankietowanych wie, że jest to Rynarzewo i, że znajduje się w tym miejscu leśniczówka. Bywali ludzie, których nie interesowało jaką część miasta mijają. W większości byli to ludzie młodzi, którzy nie mieszkają w Trójmieście przez długi czas.

Kolejnym naszym rozmówcą był leśniczy, Ireneusz Konefka. Rozmowa z nim przebiegła w bardzo miłej atmosferze. Widać było, że był bardzo zajęty sprawami leśnictwa, ale chętnie poświęcił nam chwilę czasu. Podał nam bardzo dużo istotnych informacji, które zawarliśmy w naszej pracy. Był on praktycznie pierwszym źródłem informacji o Rynarzewie. Powiedział nam, że także spotyka się z trudnościami związanymi z lokalizacją miejsca swojej pracy. Przy załatwianiu różnych spraw w urzędach musi wyjaśniać położenie Rynarzewa.

3.2 Tempo dnia

Dzień w Rynarzewie zaczyna się od bardzo wczesnych godzin porannych. Mieszkańców budzi hałas uliczny, śmieją się, że tradycyjne koguty zastąpił warkot silników. Za to wszystko winią rozwijające się miasto.

Nad ranem w domach zapala się światło. Dorośli szykują się do pracy, a dzieci do szkoły. Około godziny 7.30 widać wyjeżdżające samochody w kierunku Osowy i Oliwy. Niektórzy czekają na przystankach na autobusy. W domach pozostają najstarsi mieszkańcy.

O godzinie 9 rano otwierane jest biuro leśniczówki. Na podwórkach widać krzątających się emerytów. Praca wokół domów to jedno z najważniejszych zajęć. Jest to także dla nich czas na zrobienia zakupów. Korzystają oni albo z autobusów albo z rowerów.

Około godziny 14 starsi ludzie przygotowują posiłki dla siebie oraz młodszego pokolenia, wracającego z pracy lub szkoły. Jednak większość dorosłych wraca do domów około godziny 17. Do tej godziny dzieci mają czas na zabawę na podwórkach. Często zdarza się, że pomagają w pracy przy gospodarstwie

Po zachodzie słońca życie przenosi się do domów. Dzieci siadają do odrabiania lekcji, dorośli odpoczywają. Jest oczywiście czas na ciekawą lekturę lub telewizję. Do godziny 23 w każdym domu gaśnie światło.



Ryc. 18 Grupa badawcza podczas obserwacji

W czasie badań grupa doszła do wniosku, że Rynarzewo jest osadą tętniącą życiem. Pozornie wydawać by się mogło, że nic się w tym miejscu nie dzieje. Podczas obserwacji okazało się, że przez cały dzień ktoś jest obecny na podwórku lub w domach.

3.3 Historia mieszkańców

Rynarzewo jest miejscem specyficznym, choć niepozornym. Nawet bardzo niepozornym. Bo cóż, zdawałoby się, jest ciekawego w czterech nieokazałych budynkach, zarośniętych trzcina i chwastami ugorach dziwnie kontrastujących z ruchliwą, nowo wyremontowaną ulicą. Cóż tam jest takiego, co byłoby warte spojrzenia rzuconego przez pasażera przejeżdżającego autobusu. Z pozoru nic.

Miejsce, które zdawałoby się nudne zaskakuje nas. Ukazuje swą różnorodność, specyficzną atmosferę – mieszaninę spokojnego uspania z nieznośnym gwarem – oraz ciekawą, nietuzinkową historię. Podobnie jak jego mieszkańcy.



Ryc. 19 Rynarzewo

Nie od dziś wiadomym jest, że o specyfice miejsce nierzadko decydują osoby z nim związane, zależności między ludźmi. Człowiek wpływa na miejsce, miejsce na człowieka. Historia konkretnego miejsce przeplata się z historią konkretnych osób. Akcja – reakcja. Rynarzewo nie jest wyjątkiem od tej reguły.

Domy w Rynarzewie powstały przed I wojną światową z myślą o utworzeniu leśnictwa i miały być zamieszkałe przez pracowników leśnych. Niewiele zmieniło się do tej pory. Pierwszym domem jaki możemy zobaczyć jadąc od strony Oliwy jest leśniczówka, w której urzęduje leśniczy.

Leśniczówka jest zdecydowanie budynkiem najbardziej okazałym i solidnym. W jej obejściu panuje największy porządek. Budynek zbudowany jest w całości z czerwonej cegły, prócz kamiennej podmurówki. Podwórko, choć znajdowały się u jego końca budynki gospodarcze, podwórka gospodarczego przypominać nie mogło, bo zamiast typowo niezbędnych pomieszczeń, dało się zauważyć równo przyciętą i zieloną trawę. Okolice leśniczówki, jak i ona sama były zadbane, a wrażenia potęgowały wyrastające przed domem świerki.

U furki wita nas uśmiechem gospodarz – leśniczy w służbowym mundurze. Ireneusz Konefka serdecznym gestem zaprasza nas do środka.



Ryc. 20 Borys i jenot

Wnętrze leśniczówki, a właściwie jego część biurowa urządzona jest dość skromnie, bez przepychu, co nie oznacza, że akcentów związanych z profesją właściciela nie dało się zauważyć. Z wysokości, bystrym szklanym okiem zerkał jastrząb, z parteru wzrokiem mniej bystrym, wręcz kaprawym, prawdziwa rewelacja – jenot. Oba stworzenia, rzecz jasna, wypchane. Na ścianie rozwieszona było najcenniejsze trofeum – skóra kangura, rzekomo z samej Australii,

choć równie dobrze mogłaby być to pozostałość kangura, który padł w pobliskim zoo. Nikt nie dociekał prawdy.

Pan Ireneusz piastuje funkcję leśniczego już 8 wiosen. Propozycję przejęcia funkcji w Rynarzewie dostał, gdy tam po prostu zwolniło się miejsce. Leśniczówkę zajmuje wraz z żoną i synem. Dało się zauważyć również owczarka podhalańskiego. Ireneusz Konefka jest czwartym po wojnie leśniczym w Rynarzewie, po leśniczych Kręckim, Czarneckim i Nigockim.

Pan Konefka jest obecnie jedynym, który pracuje w leśnictwie. Resztę domów zamieszkują albo emerytowani pracownicy albo ludzie, którzy zmienili profesję.



Ryc. 21 Widok na pierwszy dom od leśniczówki

W najbliższym sąsiedztwie leśniczówki położony jest dom, sadząc po wyglądzie- najstarszy, dwuspadzisty dach pokryty jest starą, gliniana dachówką. Budynek jest niski, parterowy z małymi oknami. W porównaniu do zadbanego obejścia leśniczówki, w okolicy domu nr 2 panuje chaos. Podwórze jest zagracone, widać: stare opony, sztachety wyrwane z drewnianego płotu, narzędzia gospodarskie: widły, kosy itp., klatki dla zwierząt, drewniane koryto. Są tam także kury, jedyne hodowane zwierzęta w Rynarzewie. Budynki gospodarze czasy świetności mają już za sobą i

zdecydowanie źle zniosły procesy urbanizacyjne, bo nie znalazły innego przeznaczenia po prostu niszczały.

U furtki oszczekuje nas czarny kundelek. Należy do pana Stefana, najstarszego mieszkańca Rynarzewa, który znalazł się tu jeszcze w 1945 roku, zaraz po ustaniu działań wojennych. Pochodzi on z północnych Kaszub. Ale z uwagi na to, że jego ojciec nie podpisał volkslisty, trafił na roboty do Bannera w Jelitkowie. Ze względu na wiek, pan Stefan jest prawdziwą kopalnią mądrości życiowych jak i wiedzy historycznej, dlatego rozmowa szybko zesłała na właściwy tor. „Gospody tu brak! Przed wojną w każdej dolinie była gospoda. Pamiętam tę, która stała w obecnym miejscu parkingu przy Pachołku. Dało się najeść i napić...Ale potem przyszli Ruski i wszystko spalili... Szkoda gadać” - denerwuje się pan Stefan.

Jak widać przez Rynarzewo przetoczył się „wicher” wielkiej historii, ale dla jego mieszkańców nie mniej ważne były wydarzenia zdawałoby się mniejszego kalibru. Pan Stefan najżywiej wspomina trzy z nich. Zniszczenie stawów na Rynarzewskim Potoku. Przebudowę drogi Spacerowej. Z podrzędnej drogi zmieniła się ona w jedną z najważniejszych tras Trójmiasta. Przed laty pan Stefan miał około pięciuset owiec. Pasty się na łące za drogą. Kiedy je przepędzał, zastawiał drogę płotem, bo tak mu kazała milicja. Odkąd zaczął się większy ruch, czyli jakieś piętnaście - dwadzieścia lat temu było to już niemożliwe. Obecnie w Rynarzewie nie ma już owiec. Trzecim wydarzeniem jakie wspomina mieszkaniec jest wykupienie domów od leśnictwa. Otrzymał na własność miejsce, o które dbał przez całe życie.



Ryc. 22 Pan Franciszek i Borys

Gdy
zapukaliśmy do domu
numer dwa, otworzył
nam młody,
kilkunastoletni
chłopak, wnuk
pana Franciszka.
Gospodarz serdecznie
się z nami przywitał, i
równie serdecznie
przeprosił, że nie

może z nami porozmawiać. Jadł obiad. Przełożyliśmy rozmowę na późniejszą porę, co dało nam więcej czasu na wnikliwą obserwację jego posesji. Sam budynek różnił się znacznie od poprzedniego. Typ budowli odbiegał zasadniczo od wizerunku domu pana Stefana. Przedstawiał niejaki progres myśli budowlanych. Był dwupiętrowy, miał większe okna i charakter bardziej miejski. Dom był poprawnie otynkowany i miał białą-różową elewację. Sama okolica domu była już znacznie przekształcona i zatraciła swój pierwotny urok. Urbanizacja o wiele bardziej dotknęła samo podwórze i budynki gospodarcze należące do pana Franciszka, niż jego sąsiada.



Ryc. 23 Dom pana Franciszka

Pan Franciszek również wprowadził się do Rynarzewa w 1945 roku, choć miał wtedy 10 lat już pomagał przy wielu pracach związanych z leśnictwem, ponieważ podobną profesją parął się jego ojciec, a wcześniej dziadek. Przez szereg lat piastował funkcję drwala. Początkowo dziarsko machał siekierką, by później w myśl postępu przerzucić się na piłę mechaniczną. Ten fakt mający ułatwić mu pracę, paradoksalnie doprowadził do jej zakończenia. Praca z piłą doprowadziła do choroby zawodowej. Byłemu drwalowi groziła eksmisja, oraz trzykrotnie mniejsza emerytura. Dlatego przez kolejne dwanaście lat opiekował się końmi. Obecnie z powodu wieku pan Franciszek nie może już się zajmować gospodarstwem, a jego dzieci zajmują się czymś innym.

Teraz zajmuje się ciężko chorą żoną, co go całkowicie absorbuje. Co rano po śniadaniu pan Franciszek o godzinie 10.30 jeździ do Oliwy na swoim rowerze. Przez to jest tam lubiany i rozpoznawany.

W bliźniaczo podobnym domu, położonym bliżej drogi mieszka młodszy brat pana Franciszka, Bernard. Jest również emerytowanym pracownikiem leśnym. Nie poświęcił nam dużo czasu, ponieważ zajęły go prace remontowe na podwórku.



Ryc. 24 Budynek gospodarczy pana Bernarda

4. Funkcje Rynarzewa

A. Rynarzewo jako miejsce zamieszkania

Zadowoleni? Zmuszeni? Przyzwyczajeni? Przywiązani? – opinia mieszkańców na temat Rynarzewa. Pan Franciszek wraz z braćmi zamieszkał tam w 1945 roku. Założyli oni rodziny i wspólnie mieszkają w tej osadzie. W pewnym sensie jest to kwestia przyzwyczajenia. Przeplata się ona z empatią, sympatią i sentymentem do miejsca.

Ireneusz Konefka bardzo wysoko ceni sobie miejsce zamieszkania. Jest z niego bardzo zadowolony. Leśniczówka pełni rolę miejsca pracy jak i również zamieszkania. Pan Konefka ma dużą posiadłość o którą dba, i którą pielęgnuje. Stosunek innych mieszkańców jest związany również z ich przywiązaniem do miejsca. Nie są do tego zmuszeni, ale kochają Rynarzewo, albowiem nie jest ono w dużym stopniu zurbanizowane i jest piękne.

Pan Bernard, najstarszy mieszkaniec jest zadowolony z warunków życia. Jest do Rynarzewa niejako przywiązany. Mieszka tam od 1945 roku. Spytany, czy gdyby była możliwość to czyby się wyprowadził, stwierdził stanowczo, jak reszta mieszkańców, że nie chciałby. Jedyną zmartwienie według niego jest hałas Spacerowej. Przysparza on mu wiele problemów i nie daje spać. Mieszka tam, ponieważ był kiedyś pracownikiem leśnym i czuje sentyment do tego miejsca.



Ryc. 25 Dom Pana Franciszka, dom drugi

Jego brat Franciszek nie narzeka na Spacerową, ponieważ wraz z drogą została zbudowana ścieżka rowerowa, którą uczęszcza głównie po zakupy do Gdańska Oliwy. Latarnie Spacerowej usytuowane są blisko domów, więc oświetlają je. Pan Franciszek śmieje się, iż nie musi zapalać światła, bo latarnie oświetlają wnętrze jego domu.



Ryc. 26 Dom numer 3

Małżeństwo w ostatnim domu jest bardzo zadowolone z warunków mieszkalnych Rynarzewa. Pracują w zgiełku Gdańska, więc powrót do domu w cichym i spokojnym otoczeniu przysparza im wiele radości. Ich dom staje się dla nich ostoją spokoju.

Każdy właściciel ma swoje podwórko, którym może się zajmować. Ma własny dom, w którym mieszka cała jego rodzina. Wszyscy mieszkańcy znają siebie nawzajem. Żyją w przyjaznych stosunkach. Otoczenie domów to teren leśnictwa czyli tereny zielone oddalone od wielkich dzielnic Gdańska.

B. Rynarzewo jako miejsce pracy



Ryc. 27 Tablica przed leśniczówką

W zakresie jego obowiązków leży też ochrona otaczającego lasu, pozyskiwanie żywicy, kory garbarskiej i innych produktów leśnych. Leśniczy poświęca również dużo czasu na prace biurową związaną z jego zawodem. Leśniczówka jest miejscem zamieszkania pana Konefki, więc jak każdy właściciel dość dużego obejścia doba on o nie i je należycie pielęgnuje.

Rynarzewo wchodzi w skład nadleśnictwa. Jest zatem miejscem pracy. Jako leśna jednostka gospodarczo – administracyjna dzieli się na obszary ochronne, których strzegą gajowi nazywani inaczej borowymi albo leśnymi. Leśniczy Rynarszewa to Ireneusz Konefka. Prowadzi on prace związane ze zbiorem nasion drzew leśnych, pielęgnuje szkółkę leśną i uprawy leśne. Pan Ireneusz kontroluje również wyrąb lasu, zrywkę i transport



Ryc. 28 Drewno przygotowane do sprzedaży przez leśnictwo

W czterech domach w Rynarzewie mieszkają rodziny wielopokoleniowe. Emerytowani pracownicy leśni zajmują się pracami związanymi z ich gospodarstwami. Utrzymują porządek na terenie oraz wykonują różnorakie prace, począwszy od zabezpieczania terenu przed śniegiem spychanym przez samochody z ul. Spacerowej kończąc na pracach remontowych. Owe obowiązki są zależne od panującej pory roku. Młodszy mieszkańcy nie pracują w leśnictwie. Znaleźli oni pracę w innych zawodach, lepiej płatnych, jak pan Sylwek, mieszkaniec ostatniego domu pod lasem znalazł pracę w Gdańsku Osowej.

C. Rynarzewo jako miejsce zabaw

Dzieci w Rynarzewie jest ośmioro. Niestety w pobliżu nie ma żadnego placu zabaw. Dzieci muszą same wymyślać sobie zajęcia. Brak placu zabaw, duża odległość od Osowy i Oliwy nie oznacza oczywiście nudy. Zimą dzieci mają idealny teren do

zabaw na śniegu. Niedaleka łąka jest wymarzonym miejscem do lepienia bałwanów i urządzania bitew na śnieżki. Przy obfitym śniegu dzieci budują małe igloo. Urozmaicona rzeźba terenu dla dzieci jest idealnym obszarem do zabawy. Stoki są bardzo dobrym miejscem do zjeżdżania na sankach.

W porze letniej pobliski las jest bardzo ciekawym miejscem na spacer oraz zabawy w małych odkrywców. Najmłodszy mieszkańcy powiedzieli nam także, że często odwiedzają pobliskie zoo. Łąka jest także wykorzystywana do gry w piłkę nożną. Podczas rozmowy z dziećmi udzieliła nam się atmosfera zabawy. Żałujemy, że nie spadł śnieg. Z miłą chęcią urządzilibyśmy bitwę na śnieżki z młodymi mieszkańcami Rynarzewa.

D. Rynarzewo jako miejsce turystyczne



Ryc. 29 Badacze na szlaku turystycznym

Do Rynarzewa poza ulicą Spacerową można dotrzeć leśnymi ścieżkami. Trasę można zacząć od zwiedzania katedry oliwskiej. Z placu przed katedrą najlepiej pójść w górę ul. Cystersów. Niedaleko stoi godny uwagi kościół św. Jakuba z początku XIV w. Po

wejściu na ul. Spacerową widać pracujący do dziś zabytkowy młyn wodny z XVII w. Skracając w ul. Kościerską, na domu, po prawej stronie zachował się duży biały napis w języku rosyjskim – pamiątka po radzieckich żołnierzach z 1945 r. Wzdłuż ulicy Kościerskiej biegnie niebieski szlak. Po pewnym czasie szlak i asfaltowa droga skręcają w prawo. Należy jednak iść dalej prosto, idąc wzdłuż terenu gdańskiego ogrodu zoologicznego. W miejscu, gdzie kończy się zoo, a zaczyna się las, jest dolny kraniec Doliny Świeżej Wody, zwanej też Doliną Ewy. Jej dnem płynie Prochowy Potok. Po przejściu 2 km (licząc od katedry oliwskiej) dociera się do północno – wschodniego krańca rezerwatu „Źródlika w Dolinie Ewy”.

Ze względu na delikatność runa oraz podmokłość terenu po rezerwacie można poruszać się tylko oznakowanym czarnym szlakiem, który przecina drogę przez Dolinę Świeżej Wody. Po wejściu na teren rezerwatu trzeba wspiąć się po stoku doliny na Wzniesienie Marii. W pobliżu miejsca, gdzie czarny szlak zbiega się z żółtym, leży niewielki głaz narzutowy zwany Kamienną Twarzą. Wyłobienia na jego powierzchni przypominają ludzką twarz. Idąc żółtym szlakiem dochodzimy do poprowadzonej doliną drogi zwanej Białą albo Długą Drogą. Następnie dochodzimy do czarnego szlaku. Docieramy nim do doliny Rynarzewskiego Potoku. Po przecięciu ulicy Spacerowej szlak wchodzi w granice Sopotu. Około stu metrów od tego punktu stoi kamienny pomnik leśniczego zastrzelonego przez kłusowników w 1919 roku. Nieopodal znajduje się Rynarzewo.

E. Rynarzewo jako miejsce pielgrzymek

Jadąc ulicą Spacerową za ostrym zakrętem wyłania się kapliczka. Kryje ona tajemnicę związaną z wojną. Na łące po tej stronie gdzie stoi kapliczka, kryje się żołnierska mogiła. Bezpośrednio po ustaniu działań wojennych pochowano tam w masowym grobie żołnierzy Armii Czerwonej poległych w walkach w Gdańsku.

Spacerową ciągną się od lat pielgrzymki z Oliwy do Wejherowa. Tu przy Rynarzewskiej kapliczce żegna pielgrzymów biskup wraz z proboszczem katedry.



Ryc. 30 Pielgrzymka ulica Spacerową

Położenie kapliczki za ostrym zakrętem stanowi dla kierowców przestrożę, by bardziej uważali i zdjęli nogę z gazu. Albowiem ten etap drogi jest bardzo niebezpieczny, nieraz dochodziło tam do wypadków drogowych.



Ryc. 31 Pielgrzymka

Zakończenie

Początkowo, w badaniach nad projektem, grupa miała duże problemy z uzyskaniem informacji o Rynarzewie. Większość napotkanych ludzi nie wiedziało gdzie jest ta część Oliwy. W instytucjach tj. Biblioteka Oliwska, czy nawet w internecie nie było prawie żadnych informacji. Dlatego też większość naszych badań oparliśmy na technice wywiadu i obserwacji. Źródłem wiedzy naszego projektu byli mieszkańcy i leśnicy Rynarzewa, którzy udzielili nam wielu cennych informacji na temat tego miejsca. Odkryliśmy dzięki nim wiele tajemnic związanych z Rynarzewem - poczynając od mogiły Armii Czerwonej kończąc na rytmie życia mieszkańców.

Podczas pierwszych rozmów z mieszkańcami nasze pytania były bardzo chaotyczne. Chcieliśmy wiedzieć wszystko, ale nie mieliśmy dobrego planu działania. Po uzyskaniu wstępnych informacji od leśniczego zarysowaliśmy ogólny plan naszej pracy. Kolejne wyprawy do Rynarzewa były bardziej owocne.

Nauczyliśmy się zadawać precyzyjne pytania i dopytywać się o interesujące nas sprawy. Cierpliwość w rozmowie okazała się cenną zaletą. Po uzyskaniu wszystkich informacji zabraliśmy się do ich opracowania z pozoru bardzo łatwe zadanie okazało się dla nas prawdziwym wyzwaniem. Każdy z nas miał inną koncepcję projektu. Po prawdziwej burzy mózgów doszliśmy do takiego wyniku jaki można przeczytać.

Chcielibyśmy podziękować leśniczemu Ireneuszowi Konefce oraz wszystkim mieszkańcom Rynarzewa za okazaną nam cierpliwość i pomoc. Bez nich projekt ten by nie powstał.

Bibliografia:

1. Fortuna G., Tusk D., 2003, Był sobie Gdańsk: Oliwa, Jelitkowo, Millenium Media, Gdańsk
2. Katolickie Czasopismo Trinitas, Gdańsk, 2000, nr 1
3. Mamuszka F., 1985, Oliwa. Okruchy z dziejów, zabytki, Krajowa Agencja Wydawnicza, Gdańsk
4. Nasza Wspólnota, V. 1998, Gdańsk, nr 5
5. Przewodnik Turystyczny, 2004, Gdańsk oraz Gdynia i Sopot, Pascal, Warszawa